

Izabella Andrzejuk

Sprawozdanie z XLIV Tygodnia Filozoficznego "Człowiek wobec piękna"

Studia Philosophiae Christianae 38/2, 227-232

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Buttet (Szwajcaria), br dr Bruno Marie (Francja), br Ferdinand Davoine (Francja), prof. Marie Réthore (Academie Francaise).

IZABELLA ANDRZEJUK

**SPRAWOZDANIE Z XLIV TYGODNIA FILOZOFICZNEGO
PT. CZŁOWIEK WOBEC PIĘKNA**

Zgodnie z corocznym zwyczajem Koło Filozoficzne Studentów KUL zorganizowało Tydzień Filozoficzny. Było to już 44 spotkanie tego rodzaju. Tydzień Filozoficzny odbył się w dniach od 25 do 28 lutego 2002 r. Temat Tygodnia: *Człowiek wobec piękna* miał pogłębić wiadomości uczestników z zakresu estetyki, gdyż obecnie, zagadnienie to nie jest zbyt często poruszane w filozofii. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego reprezentowała ponad setka studentów (studiów dziennych i zaocznych) oraz kilku wykładowców (opiekunem naszych studentów był dr Andrzej Nowik z Katedry Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej).

Pierwszy dzień Tygodnia Filozoficznego rozpoczął się Mszą Świętą, po której nastąpiło uroczyste otwarcie Tygodnia przez władze KUL reprezentowane przez panią prorektor Agnieszkę Kijewską oraz przez zarząd Koła w osobie prezesa – Piotra Kornagi. Pani Rektor przypomniała wieloletnią, chlubną tradycję z jaką wiąże się działalność Koła Filozoficznego Studentów KUL oraz zwróciła uwagę na niebagatelną rolę tej organizacji w kształtowaniu się samodzielnego myślenia wielu pokoleń studentów.

Jako pierwszy prelegent wystąpił o. prof. Mieczysław Albert Krąpiec. W swoim wykładzie zatytułowanym *Człowiek wobec piękna* przypomniał różne definicje piękna, które filozofowie formułowali na przestrzeni wieków. Wśród przytoczonych przez prelegenta autorytetów znaleźli się:

1. Pitagorejczycy, rozumiejący piękno jako harmonię i proporcję wyrażającą się w liczbie.
2. Płaton, uznający piękno zmysłowe tylko za odbitkę prawdziwego Piękna jednego i samego w sobie, które zarazem utożsamia się z dobrem.

3. Arystoteles, określający piękno jako formę nadającą bytowi kształt.

4. Św. Augustyn, definiujący piękno jako pokój płynący z uporządkowania – *tranquillitas ordo*.

5. Plotyn, precyzujący platońskie ujęcie piękna poprzez rozumienie go jako pierwszego blasku rzeczywistości.

6. Albert Wielki, przedstawiający piękno jako element nadający blask, swoiste rozjaśnienie formy.

7. Św. Tomasz z Akwinu, stwierdzający, iż piękne jest to, co widziane przez nas nam się podoba.

8. Kant, który zaproponował koncepcję piękna jako pewnej wartości estetycznej.

Kolejnym prelegentem był ks. prof. Andrzej Maryniarczyk. W swoim wykładzie zatytułowanym *Bonum sequitur esse* wyodrębnił cztery koncepcje bytu, na których opierają się cztery, różne rozumienia piękna. Jako pierwszą spośród nich prof. Maryniarczyk wymienił fizykalną koncepcję bytu, która ujmowała byty jako swoiste agregaty praelementów. W ten sposób piękno wyrażało się w układzie elementów (proporcja, harmonia, rytm). Z kolei utożsamienie bytu z ideą stanowiło podstawę do oderwania piękna od bytu i związania go z ideą dobra oraz erosem. Wśród przedstawicieli tego nurtu prelegent wymienił Parmenidesa i Platona. Odrębną, trzecią grupę stanowi rozumienie piękna oparte o złożeniową koncepcję bytu. Piękno jest tu związane z formą, która jednoczy i porządkuje czynniki. W takim ujęciu piękno polega na odpowiedniej wielkości, której przejawami są miara i proporcja. Inaczej rozumiane jest piękno w egzystencjalnej koncepcji bytu, gdzie wynika ono z istnienia bytu. Prelegent zwrócił uwagę, iż związanie istnienia i piękna tą samą przyczyną łączy się z filozoficzną koncepcją stworzenia *ex nihilo*. Stworzenie bowiem – zdaniem prof. Maryniarczyka – polega na „wyprowadzaniu rzeczy do istnienia”. Sam akt stworzenia jest zarazem aktem rozumu i woli, które związane są z odpowiadającymi sobie transcendentiami: prawdą i dobrem. W ten sposób piękno jako synteza prawdy i dobra odsłania także syntezę rozumu i woli. W takim ujęciu piękno wyraża doskonałość bytu, stając się syntezą prawdy i dobra, a także stanowi – zdaniem prelegenta – powszechną własność bytów, wskazującą tym samym na sposób ich istnienia. Piękno może stać się przedmiotem kontemplacji. W ramach tej koncepcji możliwe są dwie drogi poznawczego

odkrywania piękna. Pierwsza z nich polega na analizie poznania spontanicznego, druga, dokonująca się w ramach metafizyki bytu, opiera się na metodzie metafizycznej separacji. Te dwie drogi prowadzą – zdaniem prof. Maryniarczyka – do sformułowania czterech podstawowych dla metafizycznej teorii piękna wniosków.

1. Piękno jest wyrazem spełniania się *esse* bytu.

2. Teoria osoby formułowana w wyniku metafizycznej analizy wyraża się w ciągłej integracji aktów poznania i pożądania, co w sumie stanowi kontemplację.

3. Piękno ukazuje kres wszelkiego bytowania – pełną doskonałość.

4. Piękno można ująć jako całościowe spełnienie się bytu.

Drugi dzień Tygodnia Filozoficznego rozpoczął wykład prof. A. Kijewskiej zatytułowany *Świat jako metafora. Anagogiczna funkcja piękna świata zmysłowego*. Na wstępie swojej wypowiedzi prelegentka wyjaśniła znaczenie słowa „anagogiczny”, wyprowadzając jego pochodzenie od Porfiriusza. Greckie *anagoge* rozumiane było przez Porfiriusza jako proces stopniowego podnoszenia duszy ku górze, przechodzenie od świata materialnego, będącego tylko symbolem wyrażającym niepoznawalną rzeczywistość, do świata ponadzmysłowego. Powołując się na ujęcia Pseudo-Dionizego i Jana Szkota Eriugeny, prelegentka przedstawiła piękno rzeczy poznawalnych zmysłowo jako symbol odnoszący poznającego do piękna, którego nie sposób jest poznać w pełni i którego nasze zmysły oraz rozum nie są w stanie uchwycić. Prof. Kijewska zwróciła uwagę, iż przy takiej interpretacji piękna zmysłowego staje się ono elementem niezbędnym człowiekowi w kierowaniu się do Boga, którego przecież – zdaniem Eriugeny – nie da się zdefiniować jako określonej substancji. Bóg bowiem przewyższa pojmowanie ludzkie. Tak więc pragnienie piękna poznawalnego zmysłowo jest raczej oznaką tęsknoty do piękna wyższego, duchowego, aniżeli chęcią posiadania na własność pięknych rzeczy.

Kolejny wykład zatytułowany *Autonomia sądu o pięknie w tradycji klasycznej filozofii niemieckiej* zaprezentował prof. Mirosław Zelazny z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prelegent posłużył się w swoim wykładzie odróżnieniem wprowadzonym przez Pseudo-Longinusa, który oddzielił piękno od wzniosłości, gdyż piękno posiada swój przedmiot empiryczny, czego nie można powiedzieć o wzniosłości, która uczy nas pokory i pozwala

nam zetknąć się z czymś większym. Samo piękno – zdaniem prof. Żelaznego – nie jest tym, co nam się podoba, jest ono przedmiotem sądu i z tego też powodu podlega dyskusji i nie posiada definicji. Prelegent zaznaczył, że brzydota nie musi być prostym przeciwieństwem piękna, może również stać się źródłem wzniosłości. W podsumowaniu swojego wystąpienia prof. Żelazny odnotował, iż dopiero u Hegla nastąpiło zjednoczenie prawdy, dobra i piękna w jednej idei.

Jako kolejny został zaprezentowany wykład prof. Henryka Kieresia, zatytułowany *Teoria sztuki a problem piękna*. We wstępie swej wypowiedzi prelegent zauważył, że wszelkie próby zdefiniowania piękna owocują utożsamieniem piękna z jedną z jego części. Za błędną koncepcję należy uznać – zdaniem prof. Kieresia – ujęcie piękna jako proporcji, harmonii i ładu, gdyż piękno jest nieuchwytnie pojęciowo. Prezentując swój wykład, prelegent przedstawił stosunek do piękna dwóch panujących w sztuce nurtów: esencjalizmu i antyesencjalizmu. U podstaw pierwszego z nich leży estetyzm jako poszukiwanie istoty piękna. Z kolei antyesencjalizm nie posiada jasnych kryteriów estetyki i wprowadza dowolność jakości estetycznych. Mimo tych różnic – zdaniem prof. Kieresia – oba nurty wyrastają z filozofii krytycznej, której celem jest krytyka poznania ludzkiego oraz odszukanie gwarancji prawdziwości poznania. Kolejne, przeciwstawne sobie nurty, jakie prezentował prelegent, to racjonalizm i irracjonalizm. Podsumowując zaprezentowane podziały, autor wykładu zauważył, iż celem esencjalistycznej i racjonalistycznej teorii sztuki jest zmysłowe przedstawienie piękna natomiast nurt antyesencjalistyczny i irracjonalistyczny stawia sobie za cel wolną eksplorację tego, co estetyczne.

Drugi dzień Tygodnia zakończył dwugłos pomiędzy dr. A. Skrzydlewskim oraz dr. R. Kasperowiczem. Prowadzącym dwugłos był dr P. Gutowski. A. Skrzydlewski, prezentując rodzaje cywilizacji za prof. Feliksem Konecznym, omówił ich stosunek do piękna, wyrażający się w sztuce i w odniesieniu do człowieka. Z kolei R. Kasperowicz zaprezentował miejsce i rozumienie piękna w dobie romantyzmu.

Ostatni dzień Tygodnia Filozoficznego rozpoczął się wykładem prof. Marii Gołaszewskiej pt. *Dialektyka piękna*. Na wstępie, prelegentka stwierdziła, że dialektyka w sposób najlepszy uwyrażnia prawdę. Aby uzasadnić powyższe zdanie, prof. Gołaszewska posłużyła się wypowiedzią Hegla, iż to sprzeczność prowadzi przez dyskurs do

prawdy. Prelegentka w toku swego wykładu starała się zastosować heglowski schemat: „teza – antyteza – synteza” do pojmowania piękna w poszczególnych epokach. Zgodnie z zastosowanym podziałem poszczególne epoki prezentowałyby się w następujący sposób:

1. starożytność

teza: Platon – idea piękna

antyteza: Arystoteles – teoria dzieła artystycznego

synteza: kanon piękna

2. Średniowiecze

teza: Pankalia

antyteza: człowiek

synteza: sztuka sakralna

3. współczesność

teza: realizm

antyteza: awangardyzm

synteza: konceptualizm

Jako kolejny prelegent wystąpił prof. Antoni B. Stępień. W swoim wykładzie zatytułowanym *Zagadnienie swoistości sfery estetycznej* starał się przedstawić różnorodność i wieloaspektowość problematyki piękna. Przypomniął, iż to dopiero Platon odróżnił to, co piękne, od tego, co dobre. Wcześniej starożytni myśliciele greccy oba pojęcia stosowali zamiennie. Arystoteles, a za nim św. Tomasz uznawali za piękne to, co budzi zachwyty. Z kolei Bazyli Wielki uważał, że rzecz uznana za piękną powinna spełniać pewne obiektywne warunki piękna, a także odpowiadać receptorowi. Definiując postawę estetyczną, prelegent posłużył się ujęciem Władysława Tarkiewicza, który określał postawę estetyczną jako nastawienie na bezinteresowne przypatrywanie się czemuś. Obserwowany przedmiot musi przy tym zwracać uwagę i dostarczać przyjemności. Prof. Stępień, omawiając zagadnienie postawy estetycznej, scharakteryzował również jakości estetyczne, które:

- są relacjonalnymi własnościami ich nosicieli,
- istnieją w przedmiotach potencjalnie lub wirtualnie jako możliwość przejawiania się w określony sposób wobec spełniającego pewne warunki podmiotu,
- są nałożone przez podmioty przeżyć estetycznych,
- są różnorodne, czasem splecione z innymi wartościami.

Analizując powyższą charakterystykę jakości estetycznych, można ustalić, że:

1. Przedmiot może być piękny na różne sposoby.

2. W każdym przedmiocie musi być jakieś minimum piękna, aby był on godny uwagi (dotyczy to każdego bytu naturalnego).

Wymienione ustalenia mogą stanowić podstawę analizy zagadnienia wspólnego pojawiania się wartości estetycznej i moralnej.

Ostatniego dnia Tygodnia Filozoficznego prof. A. Stoff z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika przedstawił wykład pt. *Różne rozumienie piękna w dziele literackim*. Następnie dr Marcin Podbielski dokonał – z ramienia organizatorów – podsumowania XLIV Tygodnia Filozoficznego.

Z punktu widzenia uczestnika Tygodnia należy zwrócić uwagę na pewne niedoskonałości organizacyjne. Zamieszanie wprowadziły nieoczekiwane zmiany w kolejności występowania prelegentów. Odnosiło się również wrażenie, iż niektóre wykłady odbiegały bardzo daleko od filozoficznego horyzontu Tygodnia. Na przykład, zaprezentowany w tym roku dwugłos nie mieścił się nawet w bardzo szeroko pojętej problematyce filozoficznej; chociaż był niezwykle interesujący. Zaletą Tygodnia było niewątpliwie metafizyczne usytuowanie problematyki piękna, co wyznaczyło w jakimś stopniu ramy późniejszych wystąpień (na przykład prof. Żelazny nawiązywał do wypowiedzi prof. Krąpca). W tym kontekście prof. H. Kiereś również usytuował przeprowadzone przez siebie dystynkcje pojęć piękna i sztuki, co zapoczątkowało dyskusje nad problemami estetyki. Wśród dalszych zalet Tygodnia należy wymienić obecność autorów dwóch polskich powojennych podręczników estetyki: M. Gołaszewskiej i A. B. Stępnia. Ich wykłady wskazywały na osiągnięcia polskiej szkoły fenomenologicznej w zakresie estetyki. Program XLIV Tygodnia Filozoficznego pozwalał na uzyskanie oglądu uprawianej w polskich ośrodkach filozoficznych filozofii piękna.